

WIEŻA SZYBOWA DAWNEJ KOPALNI MYSŁOWICE ZNIKNĘŁA Z PEJZAŻU MIASTA

Wieża szybowa szybu Sas, który w przeszłości był głównym szybem wydobywczym dawnej kopalni Mysłowice, zniknęła w czwartek z pejzażu górniczego miasta. 200-tonowa konstrukcja została przewrócona przez pracowników specjalistycznej firmy, prowadzącej prace rozbiórkowe na terenie dawnej kopalni.

Szyb Sas nie był objęty ochroną konserwatorską, podobnie jak trzy inne zburzone wcześniej kopalniane szyby. Po myśłowickiej kopalni pozostanie wpisana do rejestru zabytków wieża szybu Łokietek, wraz z budynkiem maszyny wyciągowej. Zachowane zostaną także budynki kompresorowni rozdzielni głównej, elektrowni, BHP oraz tzw. budynek rehabilitacji.

Sam szyb Sas, sięgający ponad pół kilometra w głąb ziemi, zasypano już sześć lat temu. Teraz powalona została wieża szybowa, będąca od wielu lat charakterystycznym elementem pejzażu Mysłowic.

Jak poinformował rzecznik zajmującej się likwidacją kopalni Spółki Restrukturyzacji Kopalń (SRK), Wojciech Jaros, operacja przewrócenia konstrukcji wieży szybowej wymagała bardzo precyzyjnego przygotowania. W przeszłości przy likwidacji górniczych wież szybowych zdarzały się trudności.

"Np. w katowickiej kopalni Wieczorek przewracana wieża Szybu Wschodniego upadła prawie 90 stopni od zakładanego kierunku; nie miało to większego znaczenia, ponieważ wokół była trawa. Wykonawca prowadzący prace na terenie kopalni Mysłowice, inny niż w przypadku Szybu Wschodniego, nie mógł pozwolić na aż taką swobodę" - wyjaśnił rzecznik.

Dodał, że w przypadku szybu Sas w zasięgu uderzenia np. jakiegoś elementu, mogącego oderwać się od wieży przy jej upadku, znajdowały się tory kolejowe, budynki - w tym budynek maszyny wyciągowej sąsiedniego szybu Łokietek - i sama wieża szybu Łokietek. Do uszkodzenia tej infrastruktury nie doszło, choć także tym razem nie wszystko poszło dokładnie zgodnie z planem.

"Zanim koparki pociągnęły wieżę linami w swoim kierunku, ta - po podcięciu jej nóg palnikami - osiadła pod własnym ciężarem i zwała się - wprawdzie na skarpe, ale niekoniecznie na tę, którą przewidziano" - relacjonował przedstawiciel SRK. Pocięta na elementy wieża zostanie wywieziona z terenu dawnej kopalni razem z pozostałym złomem.

Likwidacja wieży szybowej to kolejny etap prac, po zakończeniu których ma być możliwe nowe zagospodarowanie około 67-hektarowego terenu po tej położonej w pobliżu centrum miasta kopalni.

Szyb Sas był głównym szybem wydobywczym kopalni Mysłowice. Po połączeniu z pobliską kopalnią Wesoła, gdzie obecnie prowadzone jest wydobywanie całej należącej do Polskiej Grupy Górniczej kopalni,

przestał być potrzebny. Najpierw zdemontowano górniczy wyciąg szybowy i zbrojenie szybowe, a latem 2013 r. przystąpiono do zasypania tzw. rury szybowej. Zużyto do tego około 12,5 tys. m sześć. materiału, czyli ok. 31 tys. ton kruszywa. Powierzchnię zabezpieczono żelbetową płytą. Wcześniej zlikwidowano już poziomy wydobywcze w byłej kopalni Mysłowice, a także szyby Bończyk, Zachodni i Jagiełło.